Poczta opłacona z góry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glosna* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 88

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. WARSZAWA, dnia 15 czerwca 1930 r. **Nr. 24**

TREŚĆ: Na niedzielę Trójcy św. — Około Synodu Kościoła prawosławnego. — Z Kleszczowa. — Z pararafji Wieluńskiej. — Krótki zarys Koła Pań w Wilnie. — Kronika polskiego zboru w Bydgoszczy. — Z Tow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Krótkie Wiadomości. — Odpowiedzi redakcji. — Statystyka. — Porządek nabożeństw. — Ogłoszenia.

Odezwa N.P.W. Ks. Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

DO PRZEWIELEBNYCH I WIELEBNYCH KSIĘŻY SUPERINTENDENTÓW I PASTORÓW.

Odezwą z dnia 29 marca r. b. za Nr. 131 zaprosiłem wszystkich Przewielebnych i Wielebnych Księży Superintendentów i Pastorów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a zarówno delegatów poszczególnych parafji do udziału w obchodzie 400 lecia Konfesji Augsburskiej.

Przypominając powyższe zaproszenie, jeszcze raz zaznaczam, że obchód ten odbędzie się w środę dnia 25 czerwca r. b., rozpocznie się zaś nabożeństwem w kościele warszawskim o godz. 11 rano.

Polecam Przewielebnym i Wielebnym Księżom ogłosić o tem w nadchodzące niedziele z ambony i zachęcić do przybycia na wymieniony obchód do Warszawy.

Z bratniem pozdrowieniem
Ks. D. Jul. Bursche.

Na niedzielę Trójcy Świętej

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może widzieć królestwa Bożego.
Jan 3,3

Ze świętem Trójcy kończy się szereg świąt uroczystych kościoła chrześcijańskiego. Wstępujemy w t. zw. „bezświąteczną" część roku kościelnego, odtąd niedziele otrzymują swe nazwy od dnia dzisiejszego. Rok kościelny jest jakby odzwierciadlaniem treści i charakteru Królestwa Bożego. W ubiegłej części roku Bóg dał nam poznać, co uczynił On dla naszego zbawienia. To dzieło Boże jak w soczewce skupia się również w święcie dzisiejszem. Teraz zaś my ze swej strony winniśmy pomyśleć o tem, co należy uczynić dla Pana naszego. Jedynie wtedy potrafimy należycie ocenić łaskę Bożą, która stała się naszym udziałem w zbawieniu, jeżeli staniemy się zdecydowanymi chrześcijanami. A początkiem tej drogi jest narodzenie się na nowo, całkowite odnowienie duszy naszej.

Nikodem, książę żydowski i zarazem faryzeusz, podobnie jak wielu innych pobożnych Izraelitów oczekiwał, z utęsknieniem przyjścia Mesjasza i jego Królestwa. Królestwo to pojmował on całkiem po ziemsku, na podobieństwo innych potęg ziemskich. Oto skończy się panowanie bezbożnych, rozpocznie się życie pełne dobrobytu. Ponieważ ludy wrogie nawrócą się do Pana, przeto zapewnione będzie bezpieczeństwo ze strony sąsiadów, a Mesjasz przywróci narodowi wybranemu dawny blask i chwałę. Potężne kazanie Mistrza z Nazaretu, Jego cuda dotychczas niesłychane uczyniły na Nikodemie silne wrażenie, każąc mu przypuszczać, że Jezus jest właśnie owym oczekiwanym oddawna Mesjaszem. Bardzo więc prawdo-

podobne, że postanowił ów faryzeusz zostać uczniem Jezusa, nie zdecydował się jednak na ostateczny krok. Wciąż jeszcze licząc się z otoczeniem, przez wzgląd na stanowisko, jakie zajmował w społeczeństwie żydowskim, lęka się przyjść do Jezusa w dzień. Przychodzi więc w nocy, niepostrzeżony przez nikogo, aby pomówić z owym Mistrzem od Boga posłanym i wyznać Mu swe zamiary. Jakże zdziwiony był Nikodem, do jakiego stopnia musiał czuć się upokorzonym, gdy zamiast spodziewanego uznania ze strony Jezusa, słyszy słowa, których oczekiwał i z początku całkiem zrozumieć nie potrafił: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może widzieć Królestwa Bożego!" Nikodem, sądząc, że jest tu mowa o cielesnem narodzeniu się, pyta pelen zdziwienia: „Jakże to być może?" — Wtedy Pan wyjaśnia mu szczegółowo, jak należy zrozumieć Jego słowa. Nowe narodziny według ciała nie miałyby żadnego znaczenia, gdyż, co narodziło się z ciała, ciałem nadal pozostanie. Aby człowiek stał się uczestnikiem Królestwa Bożego, musi narodzić się na nowo serce jego, odnowić się duch jego. To nowe życie w nas bierze swój początek z Boga i prowadzi ono do Boga. Powstanie jego jest tajemnicą, nieuchwytną ani dla zmysłów, ani też dla rozumu, jedynie zewnętrzne przejawy tego życia podpadają pod zmysły. Podobnie jak ludzie niepodobni są do siebie i różnie Bóg ich przez życie prowadzi, tak samo różne są drogi, jakiemś dusze ludzkie wchodzą do Królestwa Bożego.

Słowa Mistrza nie odstraszyły Nikodema, owszem bardziej jeszcze pociągnęły go ku Jezusowi. Nie okazała się jednak daremną ta lekcja, udzielona Nikodemowi przez Jezusa w szkole Królestwa Bożego. Wiemy, że stanął wkrótce całem sercem po stronie Mistrza i Jego uczniów. O nowem życiu, które stało się jego udziałem, zaświadczył czynem. Wszystkie niepokoje i zwątpienia jak dym się rozwiały, gdyż na własnem sercu przekonał się o prawdzie słów Jezusowych.

Narodzenie się na nowo winno stać się również celem naszych dążeń. Nic nie pomoże nam, jeżeli tu i owdzie będziemy usiłowali poprawić grzeszne życie nasze, podobnie jak się naprawia starą odzież. Zmiana musi być radykalną, całkowitą! Dawny człowiek musi w nas umrzeć z grzechami i złemi porządliwościami, aby powstał nowy człowiek, któryby w sprawiedliwości, czystości i świętości żył przed Bogiem. Ludzie na nowo narodzeni nie osiągnęli jeszcze całkowitej doskonałości, zdarzyć się więc może, że niejeden z nich nieraz jeszcze potknie się i upadnie, ale mając wzrok stale ku górze zwrócony, z pomocą Jezusa znów powstanie, aż wreszcie po pielgrzymce, pełnej trudu, mozołu i walki na tej pustyni życia, przybędzie do niebieskiego Kanaanu, gdzie twarzą w twarz oglądać będzie tego, w którego uwierzył i któremu oddał swe serce. Amen.

Pilica. *Ks. J. Winkler.*

Około Synodu Kościoła Prawosławnego

Według spisu z 30 września 1921 r., zestawionego w „Roczniku statystyki Rzplitej Polskiej" ludność Polski wyznaniowo dzieli się w ten sposób, że na kościół rzymsko-katolicki przypada 62,5 proc., na greko-katolików 11,8 proc., na prawosławnych 11 proc., na ewangelików 3,7 proc., na wyznawców religji mojżeszowej 10,8 proc., wreszcie na inne wyznania małe ułamki po 0,1 proc.

Prawne stosunki kościoła prawosławnego w Polsce, liczącego przeszło trzy miljony członków, w szczególności stosunek kościoła prawosławnego do państwa został tymczasowo urządzony stosownie do art. 115 Konstytucji rozporządzeniem Ministra W.R. i O.P. z 30 stycznia 1922, uzupełnionem rozporządzeniem z 15 listopada 1924.

Ustrój kościoła prawosławnego w Polsce jest obecnie episkopalny czyli biskupi, to znaczy zarząd kościoła spoczywa wyłącznie w rękach biskupów bez udziału członków „świeckich". A mianowicie władzę najwyższą piastuje *Sobór*, składający się ze wszystkich uznanych przez Rząd Polski biskupów djecezjalnych, pod przewodnictwem Metropolity w Warszawie. Pierwszy taki Synod odbył się w 1922 r.

Biskupom, składającym przysięgę wierności do rąk Ministra W.R. i O.P., przysługuje prawo mianowania, przenoszenia i usuwania zarządców parafij prawosławnych; przed wprowadzeniem proboszcza w urząd należy przedstawić go właściwemu wojewodzie. Metropolita może przenosić i usuwać biskupów, jednakże na zasadzie uchwały Soboru biskupów i po uprzedniem uzyskaniu zgody Rządu.

Diecezyj istnieje pięć; z których każda posiada odrębny konsystorz biskupi; a więc jest djecezja warszawsko-chełmska z konsystorzem w Warszawie, wołyńska z konsystorzem w Krzemieńcu, grodzieńska z konsystorzem w Grodnie, poleska z konsystorzem w Nowogródku i wileńska z konsystorzem w Wilnie.

Diecezje dzielą się na dekanaty; a te na parafje, w których istnieją Dozory kościelne z Opiekunem cerkiewnym na czele dla sprawowania opieki nad budynkami cerkiewnymi oraz nad cmentarzem.

Oprócz zjazdów dekanalnych i djecezjalnych, odbywających się za uprzedniem zawiadomieniem właściwego starosty, w drugim wypadku za uwiadomieniem wojewody, były przewidziane Sobory generalne, złożone z duchownych i świeckich, a zwoływane za każdorazową uprzednią zgodą Ministra W.R. i O.P w składzie, przez Sobór biskupów zatwierdzonym.

Na podstawie uchwały Synodu biskupów z 14, kwietnia 1922 „Kościół prawosławny w Polsce" jest cerkwią *„autokefaliczną"*, t.j. samodzielną, niezależną od któregokolwiek zagranicznego kościoła prawosławnego. *Patryarcha ekumeniczny* w Konstantynopolu, któremu cały kościół prawosławny tradycyjnie przyznaje jak gdyby prawa starszeństwa, aktem z dnia 13, listopada 1924 uznał tę autokefalję.

Kandydaci na duchownych kościoła prawosławnego kształcą się w seminarjach w Wilnie i w Krzemieńcu, oraz na Studjum teologji prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim.

* *

Taki jest w grubszych zarysach obecny stan prawny Kościoła prawosławnego w Polsce. Był to stan w dużej mierze tymczasowy, istniejący na podstawie układu między przedstawicielami Kościoła i Rządem, bez wypowiedzenia się szerszych sfer kościoła prawosławnego. Synod generalny, zapowiadany w poprzednich rozporządzeniach dotychczas się nie odbył. Znać, że stosunki na to nie pozwalały.

Ale oto stała się rzecz doniosła, wielka i piękna. Sam P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki aktem państwowym, nawiązującym do ostatniego Soboru z r. 1791, wzywa Metropolitę ks. Dyonizego, Głowę Kościoła prawosławnego, do zwołania pierwszego w odrodzonej Polsce Synodu Generalnego.

Oto tekst owianego wielkodusznością orędzia P. Prezydenta Rzeczypospolitej:

DO JEGO EKSCELENCJI KSIĘDZA METROPOLITY DJONIZEGO, GŁOWY ŚWIĘTEGO AUTOKEFALICZNEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE.

Dnia 15 czerwca 1791 roku, pod opieką i auspicjami Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, został otwarty w mieście Pińsku ostatni Sobór Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Dzięki wyrokom Opatrzności Bożej Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce może nawiązać nić do swej historycznej przeszłości. Obecnie nadszedł czas, aby urzeczywistnione były dążenia Zwierzchników Kościoła Prawosławnego w Polsce w osobach ś. p. Metropolity Je-

rzego oraz Waszej Ekscelencji, jak również św. Soboru Biskupów i wszystkich obywateli Rzeczypospolitej wyznania prawosławnego, by zgodnie ze świętemi Kanonami Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce odbył swój Sobór, pierwszy w odrodzonem Państwie Polskiem.

Prace Soboru, dla należytego wykonania tak donioslych zadań, winny być z jak największą starannością przygotowane, zgodnie ze świętemi Kanonami i Prawami Państwa, oraz z potrzebami duchowemi wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, którzy Wiarę Prawosławną wyznają.

Stąd słusznem jest, że zwołanie Soboru poprzedzone będzie zgromadzeniem przedstawicieli duchowieństwa oraz mężów świeckich, światłych i bogobojnych, którzy, stanowiąc Przedsoborowe Zebranie, w skupieniu i trosce o dobro swej Wiary i swego Państwa, pod dostojną opieką Waszej Ekscelencji i św. Soboru Biskupów, zajmą się wspólnie należytem przygotowaniem i opracowaniem tych licznych zagadnień i spraw, w których Sobór będzie musiał się wyspowiadać.

W trosce o dobro wszystkich prawosławnych obywateli Rzeczypospolitej, wzywam Waszą Ekscelencję, jako Głowę Kościoła Prawosławnego w Polsce, oraz św. Sobór Biskupów, ażeby w ścisłem porozumieniu i uzgodnieniu terminów i innych podstawowych zasad pracy obu tych Zgromadzeń z przedstawicielem Rządu Rzeczypospolitej, Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zwołał Przedsoborowe Zebranie, a następnie, po troskliwem dokonaniu prac przygotowawczych, zwołał do stołecznego miasta Warszawy Pierwszy Sobór Generalny świętego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Łowicz, dnia 30 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) IGNACY MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów (—) W. SŁAWEK
Minister W. R i O. P. (—) S. CZERWIŃSKI

A więc najpierw ma się odbyć Zebranie Przedsoborowe, ale nie tylko w składzie Biskupów, lecz przy udziale „mężów świeckich", o po troskliwem przygotowaniu ma być zwołany „Pierwszy Sobór Generalny".

Dzień 1 czerwca r.b. był wielkim historycznym dniem dla Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Orędzie P. Prezydenta zostało przeczytane i ogłoszone w prawosławnym kościele katedralnym w Warszawie, w uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. Metropolitę Dyonizego, w obecności przeestawicieli Rządu, w szczególności p. ministra W.R. i O.P. Sławomira Czerwińskiego, p. ministra spraw wewnętrznych Henryka Józewskiego, p. ministra sprawiedliwości Stanisława Cara, dalej naczelnika kancelarji cywilne. P. Prezydenta Rzplitej p. Lisiewicza i licznych innych.

Dnia następnego, 2 czerwca, ks. Metropolita Djonizy wraz z Soborem biskupów zjawił się na Zamku i w uroczystej audjencji podziękował P- Prezydentowi za Jego Orędzie rozpoczynające „nową świetlaną kartę" w życiu Kościoła prawosławnego. Składając podziękowanie imieniem Hierarchów, kleru i wszystkich wiernych ks. Metropolita wyraził przeświadczenie, „że Kościół prawosławny w Polsce, zorganizowany na podstawie prawa kanonicznego i państwowego, stanie się niewątpliwie pożytecznym czynnikiem pomyślności rozwoju i potęgi naszego Państwa Polskiego".

W odpowiedzi P. Prezydent Rzeczypospolitej zapewniał, że ks. Metropolita w dążeniu do celów wytkniętych Orędziem może liczyć na jaknajwyższy Jego osobisty i całego Rządu Rzeczypospolitej współudział.

W liście pasterskim ks. metropolita Djonizy również wzywa duchowieństwo i wiernych do dziękczynienia za doznaną łaskę i do poczynienia starań, „aby mający być zwołanym Sobór składał się z mężów światłych i w prawach kościelnych doświadczonych"; wszyscy winni zdążać do tego, aby Kościół jaknajrychlej osiągnął swe kanoniczne i prawne podstawy w Państwie i mógł stać się pożytecznym dla pomyślności i rozwoju naszego Państwa".

Termin Zebrania Przedsoborowego ks. Metropolita w porozumieniu z ministrem W.R. i O.P. naznaczył na niedzielę, 29 czerwca r. b.

Synod generalny zapewne będzie miał pierwszorzędne znaczenie dla Kościoła Prawosławnego w Polsce i dla jego stosunku do Państwa. Wypowiedzą się na nim różne tendencje istniejące w łonie Kościoła; zapewne zaznaczy się też niejedna trudność przy określaniu i właściwem ustaleniu stosunków. Niewątpliwie jednak uda się Synodowi i jego przywódcom znaleźć wyjście.

Pokrzepiający jest krok Rządu. — Polska, pomna, że wyznaniowo nie jest jednolitą, pamięta o swoich synach i chce, by im wszystkim było dobrze. A sprawy religijne i kościelne każdego wyznania domagają się jasnych ujęć. Polska na tem polu wśród państw ościennych ma specjalne zadanie; Orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej jest wielkim krokiem w drodze do konsolidacji stosunków wyznaniowych w Polsce.

K. M.

Z Kleszczowa

Konfirmacja. — Życie parafjalne. — Działalność ks. pastora.

W niedzielę Cantate odbyła się w miejscowym kościele parafjalnym uroczystość konfirmacji w języku niemieckim. Pogoda była piękna—prawdziwy „dzionek Pana" jak opiewa pleśń. Już wczesnym rankiem zaczęły zewsząd napływać na tę wielką uroczystość tłumy nabożnych, które wypełniły po brzegi kościół, pięknie przybrany świeżą zielenią. Tymczasem przed plebanją uformował się orszak konfirmandów, na czele którego stanął ks. Ryszard Diem i chór puzonistów, który tradycyjnym zwyczajem miał młodzież przystępującą po raz pierwszy do Stołu Pańskiego wprowadzić do kościoła. O godz. 9.45 rozległy się dzwony i pod niebo uderzył pwszechny" hymn ewangelicki „Warownym grodem jest nasz Bóg". Przy tych dźwiękach dzwonów i puzonów uroczysty pochód, do którego przyłączyło się wielu parafjan, udał się do kościoła. Tu przywitał go wspaniałą pieśnią Jakóba Hoffa op. 3. Nr. 25. „100 psalm" chór śpiewaczy z filjału Radomsko pod pewnym kierownictwem swego dyrygenta kantora Leopolda Michaelisa. Zaczęło się nabożeństwo. Po odśpiewaniu przez zbór pokutnej pieśni „Z głębokiej nędzy w grzechu mym" oraz przygotowaniu do Komunji wspomniany chór wykonał piękną arję E. Ity Sankey, p.t. „Jesu trau' ich Tag fur Tag". Następnie zbór odśpiewał z towarzyszeniem miejscowego chóru puzonistów pieśń „Przyjdź Duchu Święty". Po liturgji śpiewacy z Radomska wykonali nową pieśń Jakóba Hoffa op. 77 Nr. 1. „Geisteswind aus Himmelshöhn", poczem ks. R. Diem wygłosił wzruszające przemówienie do konfirmandów na temat Przyp. 4,23 w którem kaznodzieja podkreślił, że tylko duszy pokornej i Bogu uległej dane jest życie szczęśliwe i radosne w świecie i wieczności. Po dokonaniu aktu przyjęcia konfirmandów do grona członków Kościoła i udzieleniu im kapłańskiego błogosławieństwa chór z Radomska odśpiewał tę starą znaną, a jednak tak piękną i wzruszającą, pełną wiary pieśń Fr. Silchera „Za rękę weź mię Panie", poczem młodzi członkowie Kościoła po po raz pierwszy przystąpili do Stołu Pańskiego. Uroczyste to nabożeństwo zakończył chór wspaniałą kantatą W. G. Tomera „Bóg z wami"... Wreszcie ks. Diem w serdecznych słowach wyraził swoje podziękowanie chórowi z filjału Radomsko oraz dyrygentowi, który na jego zaproszenie, nie szczędząc wysiłków i pracy, tak bardzo przyczynił się do upiększenia uroczystości; podkreślił przytem, że mimo swego krótkiego istnienia chór ten tak wielkich już rzeczy dokonał.

Konfirmowano 29 niemieckich dzieci — 18 chłopców i 11 dziewcząt.

Przy sposobności nie będzie od rzeczy powiedzieć kilka słów o zewnętrznym życiu parafji Kleszczowskiej oraz o działalności ks. R. Diema. W czasie wojny światowej i latach powojennych cierpiała parafja Kleszczowska stale na brak odpowiedniego nadzoru i kierownictwa wskutek częstych zmian swoich duszpasterzy. W czasie ośmioletniej działalności duszpasterskiej ks. Ryszarda Diema oraz przy współpracy poprzedniego i obecnego Kolegjum Kościelnego udało mu się parafję podźwignąć. Nie mówiąc o życiu duchowem, działalność ks. Diema zwrócona była również na stronę gospodarczą parafji. Za jego staraniem nietylko odnowiono gruntownie kościół i dom parafjalny, lecz otoczono zarówno Kościół jak i cmentarz nowym pięknym parkanem, a nawet ogrodzono część zabudowań i ogród parafjalny. Do urzeczywistnienia tego wszystkiego w znacznym stopniu przyczyniła się wspaniałomyślna ofiarność parafjan oraz dobre kierownictwo w osobach poprzedniego i obecnego Kolegjum.

Działalność swoją nie ograniczył ks. Diem tylko do samego Kleszczowa — rozciągał ją także na filjały, które administrował. Zwłaszcza oczy swoje miał zwrócone na filjał w Dziepółci, gdzie wskutek częstych wizyt oraz przy współpracy ewangelisty p. Blumkego życie duchowe podniosło się znacznie, o czem świadczy choćby wielka na nabożeństwach frekwencja parafjan i wzrastająca stale ilość osób, przystępujących do Stołu Pańskiego. Inicjatywie ks. Diema również zawdzięczyć należy, że na nowo został do życia powołany chór śpiewaczy, którego rozwój i działalność zapowiada się bardzo dodatnio. A także orkiestra puzonistów, która z bliżej nieokreślonych przyczyn przerwała swoją działalność, za sprawą ks. Diema znowu stanęła do pracy w kościele, gdzie grą swoją z dobrym skutkiem zastępuje organy.

Z powyższego można wnioskować, że parafja w Kleszczowie może być dumna z posiadania tak dbałego gospodarza i dobrego duszpasterza, któremu dobro i szczęście powierzonej mu parafji przedewszystkiem leży na sercu.

Z Parafji Wieluńskiej

Niezwykle radosnym objawem jest fakt, że polsko-ewangelicka parafja w Wieluniu, położona na zachodzie, w niedalekiej odległości od granicy niemieckiej, w mieście arcyklerykalnem, bo posiadającem 5 kościołów katolickich, z których 3 należą do zakonów, rozwijających na tutejszym terenie wielką działalność, parafja o której istnieniu i życiu, bardzo mało wiadomości, dochodzi na łamach naszych pism, do szerokiego ogółu naszych dalszych współwyznawców, że parafja ta ocknęła się z uśpienia i budzi się do życia, tworząc organizację.

Dzięki inicjatywie miejscowego duszpasterza ks. H. Wendta, powstała w grudniu roku ubiegłego, organizacja Koła Pań i jak na początek swego istnienia, wykazuje już wielką żywotność.

Dnia 29 maja r. b. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, w odrestaurowanej sali konfirmacyjnej, Koło Pań urządziło czarną kawę, na którą zostało zaproszonych sporo gości. Towarzyskie to zebranie, rozpoczęto pieśnią „Za ręce bierz mnie Panie“, poczem po przemówieniu i modlitwie ks. pastora H. Wendta, zasiadło licznie zebrane grono, do pięknie przystrojonych kwiatami, oraz zastawionych ciastami i słodyczami stołów, gdzie z wielką uprzejmością i staropolską gościnnością, podejmowały gości, pełniącą rolę gospodyń pp. Bieltiukowa, Komorowska, Arturowa Jehnowa, Szykowa. Panie postarały się zadowolnić gości nietylko posiłkiem dla ciała, ale również i dla ducha, na który to złożyły się następujące produkcje wokalno-muzyczne.

Dziesięcioletnia Stefusia Sztarkówna, odegrała na fortepianie kilka utworów muzycznych, przyjętych przez słuchaczy burzą oklasków, zbierała ona również oklaski za swój solowy śpiew, oraz za deklamację, z pomocą pośpieszyła jej młodsza 8 letnia siostrzyczka, która swym miłym dziecięcym głosikiem, wygłosiła również piękną deklamację. Zorganizowany od paru lat, chór ewangelicki pod batutą miejscowego nauczyciela i kantora p. Witta, odśpiewał kilka ładnych piosenek. Pozatem pięknie deklamowały pp. Wasilenko i Fiszkalówna, oraz solo przy akompanjamencie fortepianu, śpiewała p. Pola Grabiówna. Kilka utworów muzycznych odegrał na skrzypcach uczeń 6-ej kl. gimnazjum miejscowego p. Szyke, akompanjował na fortepianie do śpiewu i skrzypiec p. Witt, który stara się wiele chwil wolnych poświęcić lekcjom chóru. W bardzo miłym nastroju, spędzono kilka godzin, poczem ks. Wendt podziękował Kołu Pań, za trudy poniesione w zorganizowaniu tej imprezy, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia spędzonych chwil, śpiewem, deklamacją i grą.

W odpowiedzi zabrała głos p. Komorowska, dziękując księdzu pastorowi za inicjatywę i zorganizowanie Koła, dzięki czemu, mogą Panie pracować dla dobra parafji, bliżej się poznawać i tak mile spędzać czas. W imieniu zaproszonych gości, podziękował za serdeczne i gościnne przyjęcie, oraz za tyle miłych wrażeń, niżej podpisany, przypadkowy uczestnik, życząc nowej organizacji, owocnej pracy dla dobra ogółu parafjan i naszego kościoła.

Nadmienić wypada, że na miejscu jest spora garstka inteligencji, która przy dobrych chęciach mogłaby zdziałać wiele wspólnie ze swoim duszpasterzem.

Obecnie czynione są przygotowania do godnego przyjęcia NPW: Ks. Biskupa Dr. Burschego, który ma przybyć na wizytację parafji do Wielunia w dniu 15 czerwca r. b.

Oby przyjazd arcypasterza zborów naszych, dał nowego bodźca do intensywnej pracy na polu religijnym, ku pożytkowi i chwale kościoła w ojczyźnie naszej.

Zorganizowana przez Koło Pań impreza, jest najlepszym dowodem, że zrobić można wiele, należy tylko mieć dużo dobrych chęci, a chcieć — to móc.

Henryk Menke.

ZAPROSZENIE

NA

Walne zebranie

Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewang.-Augsburskiego w Polsce,

które odbędzie się w Warszawie, (w sali konf.)

w poniedziałek, dn. 23 czerwca 1930 około godz. 8 wieczorem,

zaraz po Walnem zgromadz. Zakładu Emeryt.

W program obrad wchodzą:

Sprawozdanie Zarządu za rok 1929. Uchwała, dotycząca zakupna parceli pod budowę Domu wypoczynkowego w Wiśle. Wybory nowego zarządu. Wnioski i życzenia.

Składka członkowska za rok 1929 wynosi zł. 5.

Cześć i pozdrowienie

W Ustroniu, dnia 23 maja 1930.

Ks. P. Nikodem m. p.

Krótki zarys działalności Koła Pań

przy Parafji Ewangelicko-Augsburskiej w Wilnie.

Stowarzyszenie nasze istnieje od roku 1903, a więc lat 27.

Najcięższe były dla nas lata wojny, ale i najbardziej owocne i błogosławione, gdy, zakładając bezdomnym i biednym warsztaty pracy i kuchnie dla posiłku, daływśmy wielu nie tylko możność skromnej egzystencji, ale wprost uratowałyśmy ich przed głodową śmiercią. Dziś Związek nasz liczy przeszło 50 członkiń, opłacających składkę miesięczną od 50 gr. wzwyż. Prócz tego często urządzamy rozmaite imprezy, raz lub dwa razy miesięcznie, dające nam przeciętnie 200 zł. dochodu czystego, i z tych to funduszów i składek wspieramy systematycznie około 50 biednych, dając im 7 — 10 zł. zapomogi miesięcznej, zaopatrując najbiedniejszych w żywność, odzież i opał w naturze. Na Boże Narodzenie i Wielkanoc biedni otrzymują dary świąteczne z rzeczy wyłącznie praktycznych w rozmiarze, zależnym od stanu kasy. W I Niedzielę Adwentu i w Niedzielę Palmową zbierają się nasi starcy w sali parafjalnej i tam przy śpiewie, muzyce i deklamacji są gościnnie podejmowani przez nas kawą i ciastami; wiele podarków świątecznych zabier ją do domów swoich. Oczywiście, nie pokrywają wydatków naszych wyżej wymienione dochody miesięczne, cała parafja przyczyniła się kilka razy do roku do wspomagania biednych, darując nam kolekty, zbierane w kościele i ofiary w naturze. Niewątpliwie, w szczupłych tylko rozmiarach zaspakajamy nędzę, której tak wiele jest w obecnych czasach, ale przy pomocy Boskiej i miłości Chrystusowej łagodzimy najboleśniejsze iedomagania biednych naszych.

Koło Pań roztacza opiekę nie tylko nad biednymi, ale i nad młodzieżą żeńską, uważamy bowiem za swój obowiązek nieść pomoc materjalną i moralną wszędzie, gdzie jest po rzebna. W akcji tej śród młodzieży żeńskiej nie jesteśmy odosobnione, należymy bowiem do Wszechświatowego Związku „Des Amies de la jeune fille", świetnie zorganizowanego i energicznie działającego we wszystkich pięciu częściach świata. Młodzież żeńska zarówno wileńska, jak i przyjezdna, korzysta z opieki fizycznej i religijno-moralnej w tym stopniu, w jakim potrzebuje i pragnie tego.

Krótki ten zarys pracy naszej, pełnej poświęcenia i najlepszych chęci, niechaj świadczy przed Bogiem i ludźmi, że godnie pełnimy swe obowiązki w myśl Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa: „Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim". (Jana 13,35).

Prezeska Koła Pań przy Parafji
Ewangelicko-Augsburskiej w Wilnie
Szarlota Welerowa.

Kronika polskiego Zboru Ewang.-Augsb. w Bydgoszczy

Ubiegłe Święta Zmartwychwstania Pańskiego obchodził Zbór nasz uroczyście. W Wielki Piątek rano odbyło się uroczyste nabożeństwo komunijne, przyczem do Stołu Pańskiego przystąpiło około 100 zborowników. O godz. 3 po poł. odbyło się nabożeństwo, podczas którego chór towarzystwa Młodzieży śpiewał „Słowa na krzyżu".

W pierwszy dzień świąt kościół nasz był przepełniony. Przybyli na nabożeństwo współwyznawcy, zamieszkali w Grudziądzu. Bydgoska szkółka niedzielna pracuje owocnie. W pracy ks. pastorowi pomagają panie: Mielkowa, Hamannówna, Blichertówna. Kohutkówna.

Szkółka weźmie gremjalny udział w wycieczce, zborowej w d. 19 czerwca. Do przedszkola zborowego „Betezda" uczęszcza dzieci 20. W dni pogodne i ciepłe „lekcje" odbywają się w ogródku przy ulicy Libelta; kierowniczka szkółki p. Anna Liberska prowadzi dzieci po linji należytego rozwoju, zaskarbiając sobie miłość „tych najmniejszych". W niedzielę d. 1 czerwca odbyło się uroczyste wprowadzenie w urząd obranej na wolnem zebraniu w d. 6 kwietnia nowej Rady Kościelnej. Do członków Rady przemówił ks. pastor na tekst: listu ap. Pawła do Koloseńczyków 3,23. wspominając o przybliżającem się 10-leciu istnienia zboru. Do nowej Rady weszli następujący panowie: Fischer Otton, Kakoszke Juljan, Zuern Edward, Kluck Karol, Chwastek Jerzy, Kirschner Ewald, Gundlach Leon, Kunkiel Zygmunt, Thiel Edmund, Oama Jan, Bleszyński Emil, Schmidt Juljusz (ostatni czterej jako zastępcy)

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Kolonje Letnie Towarz. Polskiej Młodzieży Ewangielickiej w Warszawie w Cisownicy

(koło Ustronia Śląsk Cieszyński)

Wydział Zebrań Towarzyskich T. P. M. E. pragnąc dać możność miłego, taniego i towarzyskiego spędzenia wakacji i urlopów, urządza dla Członków i wprowadzonych Gości (Członkowie pierwszeństwo) wzorem roku ubiegłego, Kolonję letnią w malowniczej górskiej miejscowości Cisownicy pod Ustroniem (Śl. Ciesz.) Koszt całkowitego utrzymania wraz z mieszkaniem wynosić będzie około 5 złotych dziennie. Zarząd kolonji prawdopodobnie uzyska zniżkę kolejową około 37 proc. w obie strony.

Kolonja trwa od dnia 1-go lipca do dnia 31 sierpnia 1930 roku.

Przy budynku kolonji znajduje się boisko 10000 m.

kwadr., na którym zostaną urządzone gry towarzyskie: krokiet, siatkówka, piłka nożna i t. p.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja T. P. M. E. sekretarz Towarzystwa p. St. Werman lub przewodnicząca Wydziału p. H. Bucholcowa Nowy-Świat 34 m.5. tel. 141-35.

W interesie własnym uczestników Kolonji upraszamy o wczesne zgłaszanie zapisów i wpłacanie zaliczek, gdyż ilość osób jest ograniczona.

Dzieci na Kolonję nie przyjmuje się.

KALENDARZYK T. P. M. E.

Niedziela	15 czerwca 1930.		Wycieczka towarzyska do Powsina, zbiórka na stacji kolejki Wilanowskiej (Mokotów)	g. 9.30
Wtorek	17	„ „	Próba chóru miesz. „	19.30
Piątek	20	„ „	„ „	19.30

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KONSYSTORZA

Na skutek raportu kolegjum kościelnego z dnia 30 maja r. b., za Nr. 3 Konsystorz ogłasza niniejszem urząd pastora parafji ewangelicko-augsburskiej w Łomży za wakujący z terminem do dnia 1 sierpnia 1930 roku.

Pastor parafji Łomżyńskiej pobierać będzie 200 zł. miesięcznie pensji, do której dochodzą dochody za lekcje religji w szkołach oraz otrzymuje bezpłatne mieszkanie.

Kandydaci na powyższy urząd winni się zgłaszać do kolegjum kościelnego w Łomży oraz za pośrednictwem swego Superintendenta do Konsystorza.

W Konsystorzu jest do odebrania pensja skarbowa duchowieństwa za miesiąc styczeń, luty i marzec r. b.

Pensja ta wynosi miesięcznie:

dla ks. superintendenta	43 zł.
dla ks. pastora	21 zł. 50 gr.
dla ks. administratora fil.	15 zł. 05 gr.

Uprzejmie proszę o nadesłanie oddzielnych pokwitowań za każdy miesiąc, po których otrzymaniu pieniądze będą wysłane.

BYDGOSZCZ. Ś. P. OTTON LINDE

Przejęci głębokim smutkiem podajemy żałobną wieść że z pośród naszej rodziny zborowej upodobało się odwołać Bogu Ś. P. Ottona Lindego. Zmarł po krótkiej chorobie, zostawiając w smutku głębokim żonę p. Matyldę z Burschów, córkę, syna, 2 siostry, brata, szwagrów i dalszą rodzinę. Biorąc udział w życiu kościelno-zborowem zyskał ogólne poważanie i miłość tych, którzy Go znali. Na pogrzeb przybyła rodzina z Warszawy z ks. Biskupem na czele, brat zmarłego z Berlina, z pośród zaś Bydgoszczan, kto mógł spieszył, by oddać ostatnią posługę. Wieńce i kwiaty, przesłaniające trumnę, dobitnie wskazywały na smutek bydgoskiej rodziny zborowej. Korząc się przed niezbadanemi wyrokami Boga, składamy pozostałej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSB. W TORUNIU

Toruńskie Koło Pań na przeciąg miesięcy letnich przerwało swą pracę. Ponowna praca rozpocznie się na początku jesieni. Grono naszych członków powiększył dr. Tadeusz Michejda z Działdowa, który przeprowadził się do Torunia na jesieni ub. roku.

POLSKI ZBÓR EWANG.-AUGSB. W TCZEWIE

Niedawno powstały do życia zbór tczewski pracuje. Dzięki ofiarności zborowników nabyto kielich i patenę. Z nowych przyborów przyjmowano poraz pierwszy komunję Św. w Wielką Sobotę. Pierwsza lekcja religji dla dzieci szkół powszechnych i średnich odbyła się w maju. Dyrektor miejscowego gimnazjum p. Mięczyński udzielił łaskawie klasy. Lekcje religji odbywać się będą tymczasem raz na miesiąc o godz. 10 rano w niedzielę przed nabożeństwem.

Na pierwszej lekcji było uczniów i uczennic 10-cioro.

Na uroczysty synod tegoroczny wyjeżdżają świeccy delegaci Polskich Zborów z Bydgoszczy, Torunia i Tczewa.

PRZYSIĘGA SŁUŻBOWA NAUCZYCIEI DUCHOWNYCH

— Nawiązując do zarządzenia z dn. 22 grudnia 1929 r. Nr. 2-3211629 (Dz. U. R. i O. P. z r. 1930, Nr. 1 poz. 2) Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z 19 lutego 1930 r. Nr. 1 Prez. 1088/30 wyjaśnia, że nauczyciele duchowni wszystkich wyznań mogą składać przepisaną przysięgę służbową na ręce osoby duchownej odnośnego wyznania w obecności przedstawiciela władzy przełożonej.

W razie potrzeby można w tym celu delegować właściwego wizytatora religji, ewentualnie osobę, wyznaczoną w porozumieniu z władzą duchowną danego nauczyciela.

WYJAŚNIENIENIA MINISTERSTWA. ZALICZENIE LAT SŁUŻBY KSIĘŻY PREFEKTÓW

Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z 20 marca r. b. nr. 2-29506/29 wyjaśnia, że jest skłonne interpretować art. 107 z ustawy z dn. 9 października 1923r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924), mówiący o złożeniu deklaracji i oddaniu się nauczycieli do dyspozycji Ministra W. R. i O. P. w terminie po 1 stycznia 1921 r. liberalnie w odniesieniu do księży prefektów z powodu ważnych okoliczności, które umożliwiłyby im złożenie tej deklaracji w terminie właściwym.

Wobec powyższego Ministerstwo W. R. i O. P. oznajmia, że indywidualnie wnoszone prośby księży prefektów, nauczycieli religji o zaliczenie czasu poprzedniej służby nauczycielskiej zaborczej i pracy w polskiej szkole prywatnej na podstawie powołanego art. 107 do wymiaru uposażenia, będą życzliwe rozpatrywane i w miarę faktycznych okoliczności pomyślnie załatwiane.

OSTATNIA DECYZJA. PODATEK OD BEZŻENNYCH

Biuro Episkopatu pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 7.IV. 1930 r. Nr. D. V. 2113-2-29 otrzymało ostateczną decyzję, że duchowieństwo podlega obowiązkowi 20 proc. dodatku od podatku dochodowego z tytułu bezżenności.

Ostateczna decyzja zapadła po otrzymaniu opinji Generalnej Prokuratorji Rzp. Polskiej. Opinja ta oparta jest na argumencie, że w Polsce podatek na bezżennych nałożono nie z tego powodu, aby ich zmusić do małżeństwa lub ukarać za bezżeństwo, ale dlatego, że bezżenni jako samotni są w stanie trochę więcej zapłacić na cele państwowe, aniżeli ludzie żonaci, obarczeni własną rodziną; racja ta dotyczy zarówno świeckich, jak i duchownych. Zwolnienie duchownych od kawalerskiego dodatku podatkowego byłoby uprzywilejowaniem, które wymagałoby wprowadzenie go w życie drogą specjalnej ustawy prawnej.

Zaznacza się, że kawaler bogaty, który ma na utrzymaniu jakiego członka rodziny, może żądać zwolnienia od dopłacenia 20 proc. dodatku kawalerskiego.

Z WILNA *Pogrzeb prof. Lewińskiego.* — W dn. 7 b. m. całe naukowe Wilno żegnało zwłoki tragicznie zmarłego wybitnego uczonego polskiego ś. p. prof. Stanisława Lewińskiego.

Tłumy publiczności oraz przyjaciół i znajomych

zmarłego obecni na nabożeństwie w kościele ewang.-ref. podczas eksportacji zwłok były najwymowniejszym dowodem, jak głęboko wszyscy odczuli i przejęli się tragiczną śmiercią uczonego.

Po skończonem nabożeństwie uformował się długi kondukt żałobny na czele którego niesiono liczne wieńce. Wśród ogólnego skupienia żałobny kondukt ruszył w kierunku dworca, gdzie trumnę wyniesiona na peron i ustawiono w bogato przybranym zielenią i kwiatami wagonie. Tu zabrał głos w imieniu Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr. Glazer, osobisty i długoletni przyjaciel zmarłego, żegnając po dłuższem przemówieniu zwłoki tragicznie zmarłego prof. O godz. 7 wieczorem pociąg osobowy ze zwłokami prof. Lewińskiego odjechały do Warszawy.

FRANCJA. W połowie marca południową Francję nawiedziła powódź, która całą dolinę Garonny, jedną z najpiękniejszych i najbogatszych w Francji, zamieniła w ruinę. Okolica zniszczona przez katastrofalną powódź zamieszkana jest w znacznej części przez ludność ewangelicką, skupiającą się tam w 54 zborach, z których tylko 4 nie poniosły żadnych szkód. Liczne parafje ewangelickie w Maramet, Castres, Montauban i i. zostały zupełnie zalane, ludność miejscowa utraciła całe swe mienie, kilkaset osób zginęło w nurtach wezbranych rzek. Domy zwalone, ogrody i pola zamulone, bydło zginęło. Pisma przyniosły wstrząsające wieści ze zniszczonych okolic. Przytaczamy krótki opis ocalenia jednego z pastorów w Montauban: „Pastor Lafou wraz z córką, których mieszkanie zalane zostało wzbierającemi falami, w łódce zostali przewiezieni na ulicę mniej zagrożoną. W tejże chwili jednak gwałtowny przybór wody zmusił ich do szukania ocalenia w jednym z pobliskich domów, do którego dostali się przez otwory wyrąbane w dachu. Tędy przedostali się przez dachy pięciu domów na bezpieczne miejsce. Wszystkie te domy w chwilkę później runęły". Społeczeństwo ewangelickie całej Francji pośpieszyło swym nieszczęśliwym współwyznawcom z wydatną pomocą. Ew. Pol.

PARYŻ. KONFERENCJE O RUCHU EKUMENICZNYM

„Komitet narodowy studjów społecznych i politycznych" urządził w Paryżu zebrania, na których najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich wyznań chrześcijańskich mieli wypowiedzieć swoje zdanie o wielkim ruchu zjednoczeniowym, jaki przejawił się w ostatniem dziesięcioleciu w społeczeństwach i kościołach chrześcijańskich, a więc głównie o konferencjach w Stockholmie i Lausannie. W listopadzie minionego roku przemawiali przedstawiciele kościoła ewangelickiego (W. Monod) i starokatolickiego. Na zebraniu, urządzonem 24 marca r. b. pod przewodnictwem kardynała Verdier, wybitni reprezentanci kościoła rzymskiego we Francji, ks. Yves de la Briere, ks. prałat Hemmer i ks. prałat Quenet wypowiedzieli jak Rzym ocenia ruch ekumeniczny. Dwaj pierwsi mówcy z wielkim taktem i umiarem, nacechowanym miłością braterską wypowiedzieli szczerze i bez ogródek wiele uwag cennych i ciekawych. Kościół rzymski, uważający się za jedynego przedstawiciela i spadkobiercę prawdy Chrystusowej, odniósł się do obu konferencyj z życzliwem zainteresowaniem, lecz w nich udziału wziąć nie mógł, gdyż biorąc udział, byłby się sprzeniewierzył swej zasadzie nieomylności i podkopał u swych własnych wyznawców wiarę w swą „jedynie zbawiającą" moc. Lecz choć w akcji zjednoczeniowej z powyższych zasadniczych względów udziału brać nie może, to jednak własnemi swemi sposobami i drogami zawsze współpracuje z innemi kościołami wszędzie tam, gdzie wszczyna się praca społeczna i moralna Ew.Pol.

OBECNY STAN UNICKICH KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

Komisja kodyfikacyjna prawa kanonicznego unickich Kościołów wschodnich, której przewodniczy b. kardynał sekretarz stanu Gaspari, sporządziła statystykę obecnego stanu tych Kościołów.

Według ogłoszonych dotychczas danych, Kościoły unickich obrządków wch. posiadają: 6 patrjarchatów, 83 diecezje, 35 arcybiskupów, 47 biskupów, 4 wikarjuszów apostolskich, 8.448 księży, 3.417 zakoników, 6.305 parafji, 7.014 kościołów, 24 seminarja, 7.733.304 wiernych, 1997 szkół, 4774 sił nauczycielskich, 179.163 alumnów, 490 instytucyj Akcji katolickiej i 5.133 bractw. Ew.Pol.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Podczas demonstracji w Kownie, tłum wybił szyby w redakcji „Dnia Kowieńskiego" oraz gimnazjum polskiem, zdemolował księgarnię Stezla, gdzie wszystkie książki polskie zostały wyrzucone na ulicę i zniszczone, oraz lokal Tow. Oświatowo-Kulturalnego „Pochodnia".

Podczas demonstracji do zebranego tłumu przemawiał premjer Rady Ministrów Tubelis, przyczem zaznaczył, że rząd stale czyni kroki, celem wyzwolenia Wilna, i dziękował zebranemu tłumowi za jego wystąpienie.

— Węgierskie związki kobiet wszelkich wyznań wypowiedziały się ostro przeciw organizowaniu konkursów piękności.

— W poniedziałek przybył do Polski i będzie pare dni włoski minister spraw zagranicznych Grardi i był przyjęty przez pana Prezydenta RP. a następnie wyjechał z wizytą do Marszałka Piłsudskiego do Druskienik.

— Jadący z Paryża do Moskwy na wezwanie władz świeckich komisarz bolszewicki Naumów na stacji Biała Podlaska chciał popełnić samobójstwo a to ze strachu przed torturami i karą śmierci w Moskwie. Naumara bowiem władze moskiewskie podejrzywały o zdradę. Naumar pragnie pozostać w Polsce lub we Francji.

— Wygnany przed paru laty król rumuński Karol obecnie nagle powrócił do Rumunji i objął rządy. Stało się to napewno po uprzedniem skrupulatnem przygotowaniu. Państwowe władze i zgromadzenie narodowe rumuńskie uznały Karola jednogłośnie królem. Tylko niewielka nieliczna partja liberałów stawia pewną opozycję.

— Lizbonie — stolicy Portugalja dokonano krwawego zamachu na posła niemieckiego, barona von Balingade. W śledztwie sprawcą zamachu okazał się marynarz niemiecki. Poseł zmarł.

— Najbardziej rolniczą ludność posiada Bułgarja, bo 82 procent ludności oddaje się wyłącznie rolnictwu. Najmniej rolników ma natomiast Anglja, gdzie zaledwie 8 procent zajmuje się uprawą roli.

— Niemiecki Volksbund w Woj. śląskiem liczy około 30.090 członków. W 70 szkołach mniejszości uczy się 15.472 dzieci niemieckich.

— Dnia 4 czerwca około godz. 9 i pół w kościele św. Aleksandra w Warszawie do konfesjonału, w którym znajdował się ks. Bronisław Usacz, zbliżyła się jakaś kobieta, wyjęła z pod chustki buteleczkę z atramentem i oblała nim księdza. Na alarm świadków nadbiegła służba kościelna, która przytrzymała kobietę i oddała ją w ręce policjanta. Przyprowadzona do 13 komisarjatu podała się za 45-letnią Marję Mężyńską, wyrobnicę, posługaczkę (Mokotowska 73). Powodów oblania księdza nie chciała wyjawić, (Gazeta Polska).

— Dnia 1 czerwca zmarł w Krakowie, gdzie przebywał na kuracji, ś. p. ks. Marjan Ryx, biskup-djecezji sandomierskiej; liczył 77 lat, od r. 1910 kierował diecezją sandomierską. Przed rokiem obchodził złoty jubileusz kapłaństwa.

Odpowiedzi Redakcji:

Ks. Z. O. Loppe w Wilnie. Dziękujemy za pamięć. Prosimy o dalszy ciąg i o rozmyślanie.

Ks. H. Wendt w Wieluniu. Dziękujemy. Czynimy zadość w miarę możności. Prosimy również o rozmyślanie.

Ks. Winkler z Pilicy. — Dziękujemy. Prosimy *bardzo o dalszy ciąg za 2—3 tygodnie.*

Ks. Kahane z Bydgoszczy. Za przesłane wiadomości dziękujemy. Prosimy o rozmyślanie w krótkim czasie i o rękopisy czytelne.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 2 do 9 czerwca

Ochrzczono: 4 dziewczynki i 5 chłopców

Ślub zawarli: Karol Teodor Juljusz Brückner z panną Pelagją Tomczak; Feliks Szczypiórski z Wandą z Ritterów Zawadzką; Stefan Weigt z Stefanją Grams; Adolf Wizner z Jadwigą Ślusarską; Władysław Edward Henning z Janiną Ireną Grodowską; Wacław Kuberski z Zofją Kamińską; Józef Jung z Juljanną Jung.

Zmarli: Karol Ludwik Lorentz, l. 60; Bruno-Hugo Voss, l. 62; Ernest Szmidt, l. 33; Jan Edward Szepke vel Schoepke, l. 74; Emilja Witt, mies. 3.

Porządek nabożeństw

Dnia 15 Niedziela Trójcy Św.

godz. 9 rano, nab. w kapl. szpit. *ks. djakon Ruger*
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.) *ks. prof. Michejda*
„ 9.30 „ „ w języku niemieckim *ks. wik. Jehnke*
„ 11.30 „ „ „ polskim *ks. djakon Ruger*
„ 5 pp. „ wieczorne (sala konf.) *ks. djak. Ruger*
Dnia 19 czer., 8 wiecz. nab. bibl. (sala konf.) *ks. wik. Jehnke*
„ 20 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

Dnia 15.VI. o godz. 10 nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. Senior F. Gloeh.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.